

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Eweliny Konopczyńskiej-Toty
*„Pamiętnik” Rutki Laskier jako przykład diarystyki dziecięcej czasu Zagłady***

Dysertacja Eweliny Konopczyńskiej-Toty pt. *„Pamiętnik” Rutki Laskier jako przykład diarystyki dziecięcej* wpisuje się w zapomniany nieco nurt klasycznej monografii, w której biografia twórcy spotyka się z analizą genezy dzieła oraz próbą jego interpretacji. Młoda badaczka przygotowała rzetelną rozprawę. Udanie połączyła wiedzę historycznoliteracką z ustaleniami współczesnej historiografii oraz teorii literatury. W warstwie dokumentacyjnej – zawierającej informacje biograficzne oraz te dotyczące powstania pamiętnika – mgr Konopczyńska-Tota wykonała poważną pracę. Z jednej strony sięgnęła do zasobów archiwalnych w Yad Vashem, Archiwum Państwowego w Katowicach, Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz z zbiorów Żydowskiego Instytut Historycznego, z drugiej, przeprowadziła kilka wywiadów na potrzeby dysertacji (m.in. ze Stanisławą Sapińską, która przez ponad 60 lat przechowywała tekst Laskier). Aspekt źródłowy (archiwalny) wzbogacają przywoływane przez doktorantkę liczne publikacje z obszaru współczesnej historiografii traktującej o II wojnie światowej – szczególnie zaś o przebiegu eksterminacji Żydów na Śląsku Dąbrowskim i w Będzinie.

Dysertacja mgr Konopczyńskiej-Toty *„Pamiętnik” Rutki Laskier jako przykład diarystyki dziecięcej* składa się z ośmiu rozdziałów. Doktorantka – najzupełniej

słusznie – wzbogaca swój wywód o problematykę genologiczną, historiograficzną a nawet prawniczą. Z jednej strony pojawiają się tematy generowane przez kwestie recepcji i odbioru piśmiennictwa o Zagładzie, a z drugiej konteksty wyznaczane przez tematykę reprezentacji, świadectwa, traumy. To naturalne środowisko, w którym należy odczytywać tekst Laskier.

W rozdziale I pt. *Dokument osobisty jako świadectwo Zagłady* doktorantka referuje często podnoszoną w publikacjach o Szoa problematykę figurywności (literackości) i dokumentalności zapisu. Zazwyczaj – tak też czyni to Konopczyńska-Tota – przywołuje się w tym przypadku dwa skrajne stanowiska: Berela Langa (zwolennika relacji dokumentalnej) i Hydena White’a (wskazującego na nieuchronną retoryczność każdego przekazu, nawet tego, który prezentuje się jako neutralny, obiektywny). Młoda badaczka klarownie – wydobywając najważniejsze punkty sporu – przedstawia istotę dyskusji między Langiem a Whitem. To debata między dwoma ujęciami i podejściami do problematyki reprezentacji. Konopczyńska-Tota z punktu widzenia sedna toczony debaty między Langiem a Whitem spogląda na dzienniki żydowskich chłopców i dziewczynek. W tym też rozdziale dokonuje inspirującego wyliczenia cech dziecięcej diarystyki na tle zapisków osób dorosłych.

Najciekawiej w rozdziale pierwszym prezentuje się *Dziecięcy dyskurs o Holocauście (na wybranych przykładach)*. Warto podkreślić, że passus ten opiera się nie tylko na diariuszach w języku polskim. Mgr Konopczyńska-Tota przybliży rodzimemu odbiorcy świadectwa dostępne obecnie w języku angielskim: Moshe Flinkera, Ottona Wolfa, Petera Feigla. Wtórnie na ich tle wygląda fragment pt. *Dyskusja wokół dziennika Anne Frank. „Trzy wersje” świadectwa*. W większości powtórzono w nim sprawy już dobrze znane.

Rozdział II pt. *Biografia Rutki Laskier* to wzorcowo przeprowadzone śledztwo dotyczące życiorysu Laskier. Badaczka skrupulatnie odtwarza też drzewo genealogiczne rodziny, kwestie asymilacji, zaangażowanie ideowe i światopogląd zarówno Rutki (przynależność do syjonistycznej organizacji Gordonia), jak przodków i członków jej rodziny. Ustalenia poczynione przez Konopczyńską-Totę mają fundamentalne znaczenie dla czytelników i komentatorów dziennika Rutki. Recenzowana praca stanowi obecnie podstawowe źródło wiedzy o losach

trzynastoletniej żydowskiej dziewczynki z Będzina oraz jej dziennika utrwalonego w zwykłym szkolnym zeszytcie. Notabene losy świadectw Holokaustu – powstałych w „epoce pieców” – mogłyby stanowić przedmiot osobnej, nadzwyczaj interesującej rozprawy. Temat ten zresztą niejednokrotnie sygnalizowany był w publikacjach znawców zagadnienia. Być może ktoś wkrótce podejmie się jego syntetycznej prezentacji.

Rozdział III i IV (zatytułowane odpowiednio *Interpretacyjne konteksty „Pamiętnika” Rutki Laskier* oraz *Poetyka dziennika Rutki Laskier*) wyznaczają zasadnicze konteksty interpretacyjne, analizują kategorię traumy w tekście młodej żydowskiej dziewczyny. Znaczącą jego część stanowią sprawy genealogii pamiętnika Rutki. Doktorantka koryguje przyjęte i bezwiednie powtarzane ustalenia genealogiczne. Zazwyczaj bowiem tekst Laskier kwalifikuje się jako „pamiętnik”. Tymczasem Konopczyńska-Tota słusznie dowodzi, że przekaz ten ma strukturę dziennika. Jako taki też winien być odczytywany i interpretowany.

Nader interesujące są rozważania doktorantki o roli i funkcji dziennika Laskier. Łączą się one z odpowiedzią na pytanie o przyczynę pisania. Przytoczmy dłuższy cytat: „Dziennik Rutki również pełni funkcję autoterapeutyczną. Zmagania z traumą w życiu codziennym ujawniają się w dzienniku wówczas, gdy diarystka przeskakuje z tematu na temat, przechodząc od bolesnych wspomnień z getta do opisu spotkań i flirtów z kolegami. Pisanie wówczas staje się dla niej rodzajem autoterapii. Z jednej strony działa tu mechanizm wyparcia, gdyż diarystka „»zagaduje« problem prześladowań przyjemniejszymi tematami. Z drugiej strony zaś wypowiada je i ujawnia, tym samym porządkując i oswajając emocje z tym związane. Diarystka wyraża swój wewnętrzny niepokój oraz lęk i zaraz tonuje go przyjemnym wspomnieniem, szukając równowagi i oczyszczając się z doznanego bólu” (s.127). Konopczyńska-Tota kwalifikuje dziennik Rutki jako przykład „tradycji sztambuchowo-albumowej” (s. 134). Młoda dziewczyna umieszczała w nim swoje wiersze, sentencje, rysunki. Powstaje – jak słusznie odnotowuje Konopczyńska-Tota – rodzaj kolażu. Za Romanem Zimandem doktorantka zalicza diariusz Rutki do dzienników narracyjnych „nastawionych [...] na opowiadanie zdarzeń, snucie przemyśleń i opis stanów emocjonalnych” (s. 135).

Rozdział V *Materialność „Pamiętnika”* podnosi kwestie, które w rodzimej refleksji nad literaturą dokumentu osobistego funkcjonują od niedawna. Sprawę materialności dzienników pisarzy mocno podkreśla w swej fundamentalnej monografii Paweł Rodak (*Między zapisem a literaturą. Dziennik polskiego pisarza w XX wieku*, Warszawa 2011). Na jego rozpoznania też często powołuje się mgr Konopczyńska-Tota. Niezwykle ciekawe rozważania doktorantki na temat materialności pamiętnika Laskier należałoby wzbogacić o faksymilia wybranych stron oraz skany fotografii zamieszczonych w drugiej edycji. Szkoda, że badaczka nie pomyślała o tym przygotowując rozprawę doktorską.

Rozdział *Materialność „Pamiętnika”* zawiera zajmujący passus, w którym autorka – odwołując się do klasycznych prac z dziedziny grafologii – charakteryzuje osobowość Rutki Laskier. Poczynione w nim spostrzeżenia są ciekawe nie tylko dla edytorów i osób zajmujących się krytyką genetyczną. Przy tej okazji należałoby upomnieć się o klasyczną pracę z obszaru krytyki genetycznej – *Genetykę tekstów* Pierre-Marca Biasi`ego. Jej lektura mogłaby dodatkowo ubogacić wywód Konopczyńskiej-Toty.

Rozdział VI *Historia „Pamiętnika”(od Będzina do Yad Vashem)* traktuje o aspektach prawnych przekazania rękopisu dziennika do zbiorów Yad Vashem. Konopczyńska-Tota dokładnie rekonstruuje prawny wymiar tej sytuacji, referuje argumenty państwa polskiego (reprezentowanego przez dyrekcję Biblioteki Narodowej) oraz obecnego właściciela tekstu – Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holokaustu Yad Vashem w Jerozolimie.

Rozdział VII pt. *Dzienniki dziecięce z okresu Holocaustu i „Pamiętnik Rutki Laskier”*. *Analiza porównawcza* oceniam wysoko. W istniejącej polskojęzycznej literaturze przedmiotowej o Szoa nie ma szkicu, który by tak obszernie referował różnice między narracjami dziewczęcymi i chłopięcymi. Fragment ten ma charakter pionierski. Jak rekapitułuje Konopczyńska-Tota, „różnicę między pisarstwem dziewczęcy, a chłopięcym można zauważyć w sposobie zapisu, i w wyborze formy podawczej, i w zakresie tematycznym” (s. 213). Dalej zaś czytamy: „W diarystyce dziewczęcej z jednej strony, mamy do czynienia z dzienniczkiem pensjonarskim, intymne, z drugiej strony, z kroniką lub sprawozdaniem. Natomiast chłopcy decydują

się na bardziej jednorodne formy – będzie to dziennik, kronika, sprawozdanie lub relacja” (s. 213). W warstwie tematycznej notatki dziennikowe „dziewcząt w przeciwieństwie do chłopięcych obejmują szersze spektrum tematów. Diarystki piszą o sprawach intymnych (cielesność, seks, fizjologia), emocjonalnych (pierwsza miłość) czy historycznych (getto, obóz). Jest to pisarstwo bardziej afektywne i intymne” (s. 213). Inaczej chłopcy, którzy „piszą o bardziej zewnętrznych sprawach – wydarzeniach historycznych czy lokalnych, chociaż nie znaczy to, że ich zapiski pozbawione są perspektywy prywatnej i emocjonalnej” (s. 231). Prezentowaną tu problematykę uzupełniają intrygujące przemyślenia doktorantki na temat dziennika Rutki widzianego na tle świadectw innych mieszkańców Będzina (Postscriptum. „*Pamiętnik*” Rutki a świadectwa innych będzinian). Konopczyńska-Tota przywołuje w tym fragmencie dysertacji nazwiska znanych pisarzy pochodzących z Będzina. Jako pierwszego wymienia Stanisława Wygodzkiego. Przy tej okazji chciałby sformułować drobną uwagę korygującą. W krótkim portrecie pisarza należałoby przede wszystkim wskazać na tom poetycki *Pamiętnik miłości*. Wygodzi poświęcił go pamięci zamordowanych w Auschwitz-Birkenau żony oraz córki.

Rozprawę Konopczyńskiej-Toty wieńczy rozdział zatytułowany „*Pamiętnik*” wobec badań archiwalnych. Nie wiem, czy powinno się go wyodrębnić jako osobny fragment pracy. Po pierwsze, jest on dość skromny objętościowo. Po drugie, część zawartych w nim informacji jest luźno związana z tematyką dziennika Laskier (np. te dotyczące historii i współczesności Yad Vashem jako miejsca pamięci). Po trzecie, niektóre uwagi winny się raczej znaleźć w innym rozdziale. Najlepszym miejscem byłoby chyba rozdział zatytułowany *Historia „Pamiętnika” (od Będzina do Yad Vashem)*.

Będąc przeciwnikiem „zakończeń” – które zazwyczaj stanowią powtórzenia treści wcześniej wyłożonych w rozprawie – odnoszę wrażenie, że w dysertacji Konopczyńskiej-Toty brakuje jednak jakiejś formy „zakończenia”. W każdym razie rozprawa się urywa w pewnym momencie.

Chciałbym raz jeszcze powrócić do spostrzeżeń odnoszących się do całej monografii. Badaczka swobodnie porusza się pośród najnowszej literatury przedmiotu. Jest w niej bardzo dobrze odczytana. „*Pamiętnik*” Rutki Laskier jako przykład

diarystyki dziecięcej czasu Zagłady wieńczy bogata i inspirująca bibliografia. Szczególnie licznie reprezentowane są w niej publikacje z ostatnich lat, w tym te z obszaru najnowszej humanistyki. Osobny fragment stanowią anglojęzyczne źródła oraz opracowania źródłowe (chciałbym wskazać zwłaszcza na antologię L. Holliday, *Children's wartime diaries*, London 1995). Odnotowuję ten fakt z dwóch powodów. Po pierwsze, dowodzi on obycia autorki w piśmiennictwie światowym. Po drugie, mgr Konopczyńska-Tota sięga często po publikacje rzadko przytaczane w polskojęzycznej literaturze przedmiotu. Skoro już o bibliografii mowa. Chciałbym przywołać dwie pozycje bibliograficzne, których nie odnajduję w wywodzie Konopczyńskiej-Toty, a wzbogaciłyby one jej rozważania. Pierwsza z nich to powstała pod kierunkiem prof. Marii Janion rozprawa doktorska mgr Olgi Wargskog Orzeł *Zgładzone dzieciństwo. Podmiot dziecięcy w polskiej literaturze Holokaustu*. Jest to praca niepublikowana, stąd zapewne jej brak w dysertacji Konopczyńskiej-Toty. Druga, to książka Katarzyny Sokołowskiej *I dziś jestem widzem. Narracje dzieci Holokaustu* (Białystok 2010). Gdyby po nią sięgnęła, Konopczyńska-Tota znalazłaby tu ciekawe rozważania m.in. na temat dziennika Dawida Rubinowicza i Dawida Sierakowiaka, ale też kwestii figuratywności oraz dokumentalności zapisu dziennikowego.

Dysertację mgr Konopczyńskiej-Toty czytałem z uznaniem dla języka i stylu wyводу. Badaczka pisze jasną i klarowną polszczyzną. Jest to niewątpliwie duża zaleta omawianej rozprawy. Podobnie jak i to, że doktorantka nie wprowadza nad miarę „naukowego żargonu”. Rozsądnie korzysta z nowych metodologii. W podejściu do nich jest raczej tradycjonalistką. Wyjątek stanowią tu liczne odwołania do feminizmu, ale i z dobrodziejstw feminizmu korzysta w sposób wyważony. Konopczyńska-Tota umiejętnie łączy wiedzę historycznoliteracką z teoretycznoliteracką.

W ocenie każdej rozprawy doktorskiej należy uwzględnić stronę edytorską. „*Pamiętnik*” Rutki Laskier jako przykład *diarystyki dziecięcej czasu Zagłady* reprezentuje pod tym względem bardzo dobry poziom. Pośród kilku drobnych potknięć edytorskich i interpunkcyjnych, o których nie warto nawet wspominać, bo byłyby wyrazem małostkowości recenzenta, chciałbym zwrócić uwagę na powtórzenia stylistyczne. Nie ma ich zbyt wiele. Zdarza się jednak, że naruszają one przykłady

styl wywodu doktorantki (zob. powtarzające się słowa „pisać”, „pisze”, „pisarz”, opis” na stronach 5, 13, 65, 137).

Podsumowując, przedstawiona do oceny rozprawa mgr Eweliny Konopczyńskiej-Toty *„Pamiętnik” Rutki Laskier jako przykład diarystyki dziecięcej czasu Zagłady* spełnia wszystkie wymagania stawiane osobom ubiegającym się o stopień doktora w obszarze nauk humanistycznych. Wnoszę więc o dopuszczenie jej autorki do dalszej części przewodu doktorskiego.

